

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko (...) Bank S.A. w W. i Bankowi (...) S.A. w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 lipca 2019 r.,
zażalenia pozwanego (...) Bank S.A. w W.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 marca 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

I. oddala zażalenie;

**II. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego Sądowi, który wyda orzeczenie kończące
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnivszy apelację powoda M. B. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 października 2017 r., którym oddalono jego powództwo przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. i Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G. o zapłatę 2 965 000,17 zł, uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Za podstawę orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjął art. 386 § 4 k.p.c., stwierdzając, że Sąd

pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Powód wnosił o zasądzenie od pozwanych odszkodowania z tytułu wyrządzenia szkody przez działanie - jego zdaniem - stanowiące czyn niedozwolony i będące zarazem naruszeniem umowy rachunku bankowego.

Sąd odwoławczy podniósł, że w zakresie ewentualnej odpowiedzialności deliktowej stanowisko Sądu pierwszej instancji sprowadziło się do stwierdzenia, iż jej powstanie zależałoby od istnienia „zmowy”, podczas gdy w rozważanym wypadku doszło jedynie do „zwykłego” nieprawidłowego wykonania umowy przez bank; stanowisko o braku podstaw odpowiedzialności deliktowej nie zostało, poza tą wypowiedzią, w żaden sposób uzasadnione. Na poparcie żądania opartego na tej podstawie powód zgłosił szereg wniosków dowodowych, z których żaden nie został uwzględniony, przy czym co do większości z nich nie zostało wydane postanowienie dowodowe. Sąd Okręgowy nie odniósł się do twierdzeń powoda, nie przeprowadził w tym zakresie postępowania dowodowego w żadnej części i nie przedstawił oceny prawnej „nawet szczytkowych ustaleń faktycznych”, które poczynił mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego. W zakresie roszczenia o odszkodowanie za szkodę z tytułu czynu niedozwolonego Sąd Okręgowy nie rozpoznał zatem istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził też, że Sąd pierwszej instancji odnosząc się do żądania uzasadnianego przez powoda twierdzeniem o wyrządzeniu szkody wskutek naruszenia umowy rachunku bankowego nie przeprowadził analizy umownego stosunku prawnego łączącego strony, bez czego nie było możliwe ustalenie obowiązków banku, skuteczności czynności podejmowanych przez posiadaczy rachunku i w konsekwencji oceny ewentualnych naruszeń. Stwierdzenie, że w określonym zakresie doszło do nieprawidłowego wykonania umowy przez bank Sąd Okręgowy sformułował bez przeprowadzenia dowodów z dokumentów na okoliczność treści umowy rachunku bankowego, treści umowy spółki oraz czynności podejmowanych przez wspólników spółki względem siebie i banku (...), a nawet bez znajomości kluczowego w sprawie dowodu z dokumentu; co do tego ostatniego poprzestał na stwierdzeniu, że „albo nie ma go w aktach

albo sąd go nie odnalazł”, mimo że dokument ten stanowił załącznik do pozwu i znajduje się w aktach sprawy. Także więc w tym zakresie doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał, w kontekście uzasadnienia pozwu, za bezpodstawne stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, jakoby powód nie tylko nie udowodnił, ale „nawet nie wyartykułował” jaką szkodę poniósł. Podkreślił, że w razie niejasności w tym zakresie Sąd powinien był skorzystać z możliwości wynikających z art. 212 § 1 k.p.c. Podobnie, jak w wypadku roszczenia deliktowego, uznanie określonych okoliczności za nieudowodnione nastąpiło - wadliwie - przy jednoczesnym oddaleniu lub pominięciu zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych. Ocena Sądu pierwszej instancji odnosząca się do podstaw odpowiedzialności pozwanych oraz braku związku przyczynowego między szkodą, a działaniami pracowników banku została wyrażona w warunkach „nieuzasadnionego ograniczenia materiału dowodowego, a wręcz jego całkowitego pominięcia” i bez poczynienia nieodzownych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezbadanie podstaw pozwu, nieprzeprowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego i brak wyczerpującej oceny stanu faktycznego pod kątem materialnoprawnych przesłanek żądania świadczy o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Ze względu na to, iż wydanie wyroku wymaga też przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, spełniona została każda z przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, o których mowa w art. 386 § 4 k.p.c. W związku z uchyleniem wyroku Sąd Apelacyjny sformułował szczegółowe wskazania co do dalszego postępowania.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany (...) Bank S.A. wniósł o jego uchylenie, zarzucając wadliwą ocenę przesłanek określonych w art. 386 § 4 k.p.c. Według skarżącego, skoro Sąd pierwszej instancji stwierdził naruszenie umowy rachunku bankowego i jednocześnie stwierdził brak szkody i związku przyczynowego, to znaczy, że „materialnoprawnej ocenie poddano” zarówno żądanie powoda, jak i zarzuty pozwanego. Skarżący podniósł też, iż nie są równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy niedokładności postępowania

polegające na nierozważeniu wszystkich dowodów lub niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ani nierozważenie wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego; zarzucił, że Sąd Okręgowy odwołał się w uzasadnieniu do dokumentów powołanych przez strony, „wskazując numery kart w aktach” i przytaczając ich treść, co stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z ogólnie przyjętym w judykaturze i piśmiennictwie rozumieniem treści i znaczenia art. 386 § 4 k.p.c., „nierozpoznanie istoty sprawy” polega na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron; zasadniczo, choć nie wyłącznie, dotyczy to sytuacji, w których do uchybienia tego doszło z powodu bezpodstawnego przyjęcia istnienia przesłanki materialnoprawnej lub procesowej niweczącej roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 3003, nr 3, poz. 36 i z dnia 15 lutego 2018 r., IV CZ 4/18, niepubl.).

Aby mogło dojść do zbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia konieczne jest jednoznaczne określenie przedmiotu postępowania, co zależy od właściwego sprecyzowania żądania przez stronę. Wątpliwości w tym zakresie powinny zostać wyjaśnione przez sąd w ramach typowych czynności związanych z celem i charakterem postępowania rozpoznawczego w pierwszej instancji, bowiem nieprecyzyjne określenie żądania może doprowadzić do nieustalenia istoty sprawy i do jej nierozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CZ 26/15, niepubl.). Bez prawidłowego zidentyfikowania przedmiotu sprawy nie jest możliwe rozpoznanie istoty sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, niepubl. oraz postanowienia z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 27/15, niepubl., z dnia 3 czerwca 2015 r., niepubl., z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 56/ niepubl., z dnia 29 września 2017 r., V CZ 61/17, niepubl.).

Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, na podstawie analizy stanowiska Sądu

pierwszej instancji, odzwierciedlonego w uzasadnieniu jego wyroku, że sprawę rozpoznawano bez jednoznacznego określenia przedmiotu postępowania. W rezultacie, stwierdzenie nieudowodnienia szkody zostało sformułowane w odniesieniu do niesprecyzowanej, także według Sądu Okręgowego, szkody. Taka pierwotna wada postępowania uzasadnia, jak prawidłowo ocenił Sąd odwoławczy, stwierdzenie, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Od wyjaśnienia rzeczywistej treści żądania i zdefiniowania spornego stosunku prawnego zależy zakres niezbędnych ustaleń faktycznych; bez ustalenia podstawy faktycznej nie jest możliwe dokonanie oceny prawnej, czyli zbadanie materialnej podstawy żądania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 114/13, niepubl.). Nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do ustalenia podstawy faktycznej i dokonanie oceny prawnej bez takiej podstawy uzasadnia twierdzenie, że nie doszło do rozpoznania sprawy w rozważanym rozumieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., III CZ 31/16, niepubl., z dnia 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl. i z dnia 7 lutego 2019 r., II CZ 96/18, niepubl.).

Sąd Apelacyjny w sposób uprawniony uznał, że opisane braki postępowania rozpoznawczego wystąpiły w postępowaniu zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego. Sąd ten dokonał oceny prawnej nie tylko bez ścisłego określenia przedmiotu sprawy, ale też nie przeprowadziwszy wymaganego postępowania dowodowego i nie rozstrzygając we właściwej formie o dopuszczeniu dowodów lub oddaleniu wniosków dowodowych ani nie dokonując oceny dowodów. Rację ma Sąd Apelacyjny, że skoro z tych przyczyn nie doszło do poczynienia ustaleń istotnych dla rozpoznania spornego stosunku prawnego, to nie było dopuszczalne oparcie rozstrzygnięcia na tezie o nieudowodnieniu powstania szkody.

Wbrew zarzutom pozwanego, uchybienia te dalece wykraczały poza „niedokładności postępowania”, gdyż nie chodzi o nierozważenie wszystkich dowodów, ale o nieprzeprowadzenie dowodów bez należytej wydanej i uzasadnionej decyzji dowodowej oraz o brak oceny dowodów koniecznej do ustalenia okoliczności faktycznych. W rezultacie, poza zakresem ustaleń pozostały fakty mogące stanowić podstawę oceny prawnej co do braku albo

istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej lub kontraktowej.

Nie ma również racji skarżący twierdząc, że skoro Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie ma podstaw do odpowiedzialności deliktowej, a w odniesieniu do odpowiedzialności kontraktowej nie została wykazana szkoda ani związek przyczynowy, to wypowiedź ta świadczy o tym, iż Sąd poddał materialnoprawnej ocenie żądanie powoda i zarzuty pozwanego. Fakt, że sąd wypowiedział się w jakiejś kwestii nie wystarcza do stwierdzenia, że rozpoznał sprawę co do istoty, jeżeli wypowiedź ta - jak w niniejszej sprawie - nie ma oparcia w ustalonej podstawie faktycznej i analizie prawnej.

Nie ma podstaw, zwłaszcza przy uwzględnieniu treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, aby zakwestionować stanowisko Sądu Apelacyjnego, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, nie jest wykluczona sytuacja, w której spełnione są obie przesłanki orzeczenia kasatoryjnego wymienione w art. 386 § 4 k.p.c. Sam fakt, na który powołuje się skarżący, iż Sąd Okręgowy „odwołuje się do dokumentów”, a nawet wskazuje numery kart w aktach i przytacza ich treść, nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że w sprawie jest konieczne przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie było uprawnione.

Respektując charakter postępowania apelacyjnego i wynikający z niego zakres obowiązków sądu odwoławczego, także w zakresie postępowania dowodowego, nie należy jednak doprowadzać do zatarcia różnicy między postępowaniem rozpoznawczym i odwoławczym, w tym przypisywać sądowi odwoławczemu obowiązek uczynienia po raz pierwszy (a zarazem ostatni w toku instancji) wszystkich ustaleń faktycznych i oparcia na nich pełnej oceny roszczenia na płaszczyźnie prawa materialnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., III CZ 31/16, niepubl., z dnia 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl. i z dnia 15 lutego 2018 r., IV CZ 4/18, niepubl.).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

